

Pierwsi grzybiarze poszkodowani. Nadal spory ruch w górach

Data publikacji: 11.09.2024 10:40

Mimo zakończonych wakacji, w Beskidach utrzymuje się wysoki ruch. Goprowcy apelują, o zwracanie uwagi na innych turystów, czy też – grzybiarzy.

Beskidzki GOPR udzielił już pomocy pierwszym grzybiarzom, fot. GOPR Beskidy/FB

Ruch turystyczny w Beskidach nadal utrzymuje się na wysokim poziomie, o czym może świadczyć liczba interwencji z pierwszego tygodnia września: Ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR udzielali pomocy 26 osobom w 24 wypadkach.

- W dniach 2-8.09. w większości doszło do wypadków turystycznych (20), wśród nich pierwszymi poszkodowanymi w tym sezonie byli grzybiarze. Ale dziś nie na statystyki chcemy zwrócić uwagę. Dziękujemy za to, że reagujecie i że inni na szlaku nie są Wam obojętni! – piszą beskidzcy goprowcy.

W sobotę o 15:55 ratownicy dyżurujący na Leskowcu otrzymali z Centralnej Stacji Ratunkowej w Szczyrku wezwanie do osoby, która źle się poczuła i zasłała w schronisku.

- Po dotarciu na miejsce i zebraniu wywiadu oraz zbadaniu podstawowych parametrów życiowych i informacji nt. charakterystyki bólu w klatce piersiowej, ratownicy zadysponowali Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Po otrzymaniu potwierdzenia dostępności śmigłowca wraz z obsługą schroniska zabezpieczyli miejsce lądowania. Śmigłowiec został przyjęty przez ratownika GOPR na szczycie Leskowca. Mężczyzna został przekazany załodze #Ratownik6 [Lotnicze Pogotowie Ratunkowe – przyp.red.] o godz. 16:40 i drogą powietrzną trafił do szpitala – relacjonują goprowcy.

- Jednymi z pierwszych na miejscu byli turyści, którzy zbadali poszkodowanego i wezwali pomoc. Nie pozwolili mu schodzić samemu, a kiedy okazało się, że potrzebny jest szybki transport do szpitala, zaproponowali żonie turysty wspólne zejście i towarzystwo. Pierwsze wsparcie. Bardzo ważne wsparcie – komentują ratownicy górscy.

NG/mat.pras.